№. 113. w Sobotę dnia 16. Maja 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 4. Maja. — Projekt Westfalskiéj szlachty, o którym w dziennikach już częstokroć mówiono, by korporacyą wieczystą fideikomissyjną na wzór nadreńskich autonomów założyć, tak wielkie wrażenie tutaj zrobił, iż nie od rzeczy będzie o tém przedmiocie coś więcéj powiedzieć, osobliwie zapatrując się na prawa istniejące. Podług części II. tytułu 4. §. 47. — pr. kr. każdemu obywatelowi w państwie jest wolno w swym majątku substytucye fideikomissyjne, choćby i na korzyść jednéj familii urządzić, zastósowawszy się do przepisów prawnych o testamentach. Podług §. 63. tytułu 12. części I. pr. kr. nie jest wolno przy takiém rozrządzeniu swym majątkiem, części należących się z prawa do pewnych krewnych nadwerężać. Oprócz tego istnieje przepis prawny, iż nowy fideikomis, jeżeli z gotówki się składa, najmniéj 10,000 talarów wynosić musi, a jeżeli dobra ziemskie na fideikomis obrócone być mają, te 2500 talarów rocznego dochodu przynosić powinny. Przeciw urządzeniu szczegółowych fideikomissów nie z stanowiska prawnego zarzucić nie można, choć to sprzeciwia się dążności wieku, a osobliwie zasadom nowszych praw pruskich, które allodyfikacyą wszystkich rzeczy postanowiły, aby przez przywrócenie własności czystéj i wolny podział, uprawa kraju się wzmogła. (Edykt z 9. Paździer. 1807.) Lecz wcale inaczéj rzecz się ma, jeżeli z kilku posiedzicieli fideikomissów utworzyć się ma korporacya, jakby państwo w państwie z prawem sobie właściwém, oddzielném, spadkowém. Jest to zupełnie coś innego, i odchodzi tak od praw dawniejszych, jako i nowszych. Podług praw dawniejszych może fundator założyć seniorat, majorat, minorat lub primogeniturę podług potrzeby familii; w tym zaś przypadku musi każdy członek prawo spadkowe dla wszystkich wspólnie ustanowione przyjąć i innego dla swéj familii użyć nie może. Chodzi tu więc o zmianę zupełną istniejącego prawa; projekt ten powinien zatem podług ustawy z dnia 5. Czerwca 1823. stanom prowincyalnym Westfalskim pod rozwagę być przedłożonym. Wszakże tuszymy sobie, iż skoro nadreńscy autonomowie w charakterze korporacyi przyjęci nie zostali, rzeczony projekt tak daleko nawet nie zajdzie, i już w wyższych instancyach bez wątpienia odrzuconym zostanie. — Wiele tu też mówią o doniesieniu gazety szląskiéj, która jako pogłoskę podaje, iż minister finansów Flotwell postanowił złożyć swe urzędowanie. O bliższych szczegółach nie wiedziały jednakże nic osoby zwykle dobrze uwiadomione.

Berlin, d. 6. Maja. — Prawdą jest, co gazety donoszą, piorun uderzył, klub naszych emancypowanych kobiet rozpierzchł się. Wszakże ani kobiety, ani druga połowa świata na tém nic nie straci; bo ćmienie tytuniu i noszenie rzeczy męskich bardzo było biedaczkom nie do twarzy. Hiszpanka z cygarem w ustach może być czarującą, Francuzka w ubiorze męskim nie utraci wdzięku, ale karykatura z Niemki staje się pośmiewiskiem. Można było tę pustotę pozostawić własnym swym losom. Jednakże od 1. Stycznia pomimo książki pana Stiebera tak się przejęliśmy moralnością, że targnienie się policyi na emancypacyą wcale nas nie uderzyło. Nadto nic tu nie wydarza się, a jest to już wielką korzyścią, jeżeli w wielkiém mieście coś dostarcza osnowy do pogadanki.

Berlin, d. 11. Maja. — Z dobrego źródła dowiadujemy się o bardzo ważnéj nowinie, iż nowa ordynacya kryminalna znajduje się pod prassą i wkrótce ogłoszoną zostanie przez Zbiór prawa. Ordynacya ta ma znacznie zmienić dotychczasowe postępowanie. Najważniejszą zmianą będzie, iż sąd przysięgłych zostanie złożony z urzędników, którzy będą wyrokowali według przekonania swego osobistego o każdoczesnym czynie. Następnie w téj ordynacyi ma być zniesione dowodzenie przez oznaki, indicia; ma ustać kara nadzwyczajna i uwolnienie ab instantia z braku dowodów. Wyrok odtąd ma ogłaszać tylko czy winny lub niewinny obżałowany. Jest to olbrzymi postęp w procedurze pruskiéj, lubo wyznać potrzeba, że ulega pewnym wątpliwościom wybór urzędowych sędziów przysięgłych. Zasada tajemniczego i piśmiennego postępowania ma być zachowaną, jednak z modyfikacyą w postępowaniu ustném przy zakończeniu sprawy, jak teraz postępują w sprawach mniejszéj wagi. Prawo to nowe zastósowane będzie zapewne do polskiego spisku. Zdaje się, że prawo to nowe nie zostanie stanom przedłożone do zaopiniowania. Odpowiada to dawniejszéj zasadzie przestrzeganéj, że tak zwane prawa materyalne, prawa w ściślejszém rozumieniu będą poddawane pod rozwagę stanów, ale formalne prawa, prawo

Nauki przyrodzone.

Z powodu dzieła »Okresy dziejów ludzkości« przez Apelta, wyszła w »Archiwie wiadomości matematycznych i fizykalnych« — recenzyja, zawierająca następne uwagi o wpływie nauk przyrodzonych na oświatę nowożytną: »Od czasu rozwinienia się nauk przyrodzonych, cuda ustały, proroctwa umilkły; wzrok teleskopów przebił pozorne sklepienie niebios, czyli ów firmament starożytnych, uważany niegdyś za wspólne rozgranicze między widomym światem zmysłowych stworzeń, a niewidomym światem duchów: obliczone zniedawna wielkie astronomiczne i geologijne pory stworzenia, odjęły owym niewinnym podaniom naszych ojców o przeszłych i przyszłych czasach, wszelki początek i koniec, a dokładniejsze poznanie praw natury, zerwało nazawsze owe poufałe pożycie, w jakiem, podług wspomnionych podań, ród ludzki zrazu z wyższemi zostawać miał istotami. Widokrąg Greków sięgał tylko poza środziemne morze i średnią Azyję, a zresztą gubił on się w bezkresnym mroku. Wyobraźnia ludzka pracuje ustawicznie sama z siebie nad zapełnieniem wszelkiéj próżni, nad zarysowaniem każdego obrazu, w którym jeszcze wiele przerw pozostało. Poetyczne i religijne marzenia narodu helleńskiego, filozoficzne wyobrażenia jego mędrców, tudzież domysły geologiczne, zespoliły się do zapełnienia tych przerw, którym fantazyja z łatwością stósowną estetyczną formę nadała. Wszakże najwcześniejsze odkrycia geograficzne, zmieniły cały obraz. Jak dalece wzrok ludzki w dal przed sobą zasięgnąć zdołał, wszędzie widział on ziemię oblaną morzem, a ztąd mogła łatwo myśl powstać, iż oprócz znajomych części świata, jeszcze się inne nieznane ziemie za morzami znajdować mogą. Nieznacznie, geograficzne wyobrażenia o bytności innych stref zamieszkalnych, i religijna wiara w świat inny, spłynęły razem i usunęły się w eteryczną mgłę wyobraźni poetów. Ogrody hesperyjskie, elizyjum, wyspy szczęśliwe, raj chrześcijański — sąto mrzonki geograficzne, powstałe z pomysłów religijnych, i zawsze mniéj więcéj do jakiejś pewnéj miejscowości przywiązane. Późniejsze ważne odkrycia geograficzne, mianowicie podróże około świata, zniszczyły te utwory fantazyi. W skutek tego, cały rój duchów uciekł z ziemi. Błogie elizejskie krainy, jak już wprzódy poza oceany ustąpić musiały, tak teraz wcale ponad ziemię się wzniosły i pomiędzy gwiazdy się schroniły. Jednakoż i tam spokoju im nie dano. Prawa Kepplera, który pierwszy naturę do dokładniejszych odpowiedzi na zapytania swoje zniewolić umiał, zgruchotały kryształowe sfery starożytnych niebios, a Newton okazał, iż cała siła poruszająca owe niebieskie światy i planety, nie jest niczém inném, jak tylko tém, co my na ziemi ciężeniem nazywamy. Zaczém wszelkie tajemnice znikają z nieba, rozwijająca się teoryja wyprzedza niekiedy nawet dostrzeżenia praktyczne, a Laplace swojém pismem »Mechanika niebios« wieńczy całe tak chlubnie zaczęte dzieło. W ten sposób zburzyła astronomija nawet w budowie niebios wszelki urok architektoniczny, a świat przyobiecany znikł z przestworów niebieskich. Dokąd tylko dalekowidze badawczy wzrok zaniosły, szła tam z tym wzrokiem ścisła, trzeźwa rachuba, wypędzając zewsząd nielitościwie wszelki wymarzony świat eteryczny. »Mechanika niebios« rozbiła Arystotelesa krainę świateł niebieskich, czyli niebo naszych naddziadów, i obdarowała nas zato sztuczną budową świata, składającą się z niezliczonych brył ciężkich.«

Królewiczowie francuzcy muszą się uczyć każdy jakiegoś rzemiosła lub jakiéj sztuki. Przyszły następca tronu, hrabia paryzki, będzie drukarzem, i już mu osobną małą drukarnię urządzono.

postępowania sądowego są od tego wyjęte. Wiadomą jest rzeczą, że o tę zasadę długie toczyły się rozprawy, jakoż nie można przeprowadzić różnicy między materyalném a formalném prawem. — Niemiecki bank w Dessau, ogłosił w naszych pismach, że rozpoczyna swą działalność zakładem kapitału 15 milionów, który powiększony być może do 50 milionów. W tém ogłoszeniu przemilczano czy te 15 milionów już znajdują się w banku lub nie. Wezwano akcyonaryuszów do spłacenia 10 pierwszych procentów. Obaczymy jakie zajmie stanowisko nasz bank rządowy względem nowego. — Na naszéj giełdzie panuje zupełna cisza. Ceny ani się podnoszą, ani spadają. Nic nie robią w papierach. Reklamacye sądowe łamią wszystkie spekulacye. Za przykładem akcyonaryuszów na kolej poznańsko starogrodzką poszli akcyonaryusze hambursko münsterscy i nie chcą swych akcyi daléj płacić, a wszystko z powodu braku pieniędzy i zniżonych cen akcyi. Kiedy więc jeszcze pożyczka hamburgska się ukazała na giełdzie, wszyscy się zaśmiali, nikt nie chciał się jéj jąć, mówiąc, dosyć mamy swoich papiersków.

Królewiec, 2. Maja. — Dr. Jacobiego najnowszą broszurę niedawno policya skonfiskowała; wprawdzie trochę za późno, jak zwyczajnie, bo już sprzedano 6 — 700 exemplarzy. Jacobi chwyci się stósownych środków w celu zniesienia konfiskacyi, nie z powodu kilku exemplarzy, które zaginęły, lecz dla zasady.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, d. 10. Maja. — Spodziewano się tu cesarza w końcu tego tygodnia. Arcybiskup Nikanor poświęcił w obec księcia namiestnika kaplicę w Łazienkach i wszystko przygotowano na przyjęcie cesarza. — W Orenburgu pokazała się cholera. Przez Niższy Nowogród zapewne się wciśnie ta choroba do Rossyi, jak dawniéj. — Ceny od podróżnych na kolei żelaznéj z Warszawy znacznie zniżono.

Wolne miasto Kraków.

Szlaska granica, d. 8. Maja. — Według pewnych wiadomości z Krakowa surowość przepisów władz wojskowych coraz się powiększa. Gubernator wojskowy wydał w ostatnich dniach rozporządzenie: 1) policya nie może odtąd nikomu udzielać paszportów za granicę, a nawet do Rossyi, Austryi i Pruss, bez wyraźnego zezwolenia gubernatora wojskowego; 2) wszyscy mają być uwięzieni i pod śledztwo oddani, co się podjęli jakiegokolwiek urzędowania w czasie rewolucyi. Rozporządzenie to wysyła $\frac{2}{3}$ obywateli Krakowa do więzień; ponieważ w czasie rewolucyi pod karą śmierci musiał każdy przyjmować włożone nań obowiązki, przeto $\frac{2}{3}$ mieszkańców mężkich spełniało obowiązki wojskowe i cywilne; 3) wszyscy cudzoziemcy chociaż za najlegalniejszemi paszportami zostający w Krakowie, mają się wydalić w przeciągu sześciu dni. Co się tyczy petycyi Bogusza zamieszczonéj po pruskich gazetach, doszły nas szczegóły, o których warto wspomnieć. Pan Bogusz dowiedziawszy się, jakie nieszczęście spotkało jego rodzinę, naprzód podał swą skargę do tarnowskiego urzędu cyrkułowego. Ponieważ wówczas (w Marcu) komunikacya między Krakowem a Tarnowem była niepewną, prosił przeto gubernatora w Krakowie, aby skargę jego na drodze urzędowéj przesłał do Tarnowa. Wojskowy gubernator wprawdzie nie odmówił swojego pośrednictwa, ale wezwał skarżącego Bogusza, aby powypuszczał wyrażenia niestósowne, a innemi je łagodniejszemi zastąpił. Żądał, aby wyraz morderstwo, mordy opuścił, a natomiast napisał śmierć, śmiercią pomarli. Pan Bogusz nie chciał przystać na to żądanie i skarga nie została odesłaną do Tarnowa. Przy téj sposobności oświadczył gubernator swe niezadowolenie, że pan Bogusz był ubrany w grubą żałobę i dał do zrozumienia, że widzi w ubiorze pana Bogusza, jakoteż wielu kobiet, które się na ulicach Krakowa pokazują, nie znak prawdziwéj żałoby z powodu dotkliwéj straty, jako raczéj odporną i polityczną manifestacyą. Ponieważ urząd tarnowski wcale na skargę nie zważał, przeto pan Bogusz udał się ze skargą do samego cesarza. Napisał ogłoszoną przez gazety pruskie prożbę, oddał ją rezydentowi austryackiemu w Krakowie, do dalszéj przesyłki urzędowéj. Rezydent austryacki wymówił się z tego i odesłał prożbę nazad panu Boguszowi. Oświadczył, że w danym przypadku urząd cyrkularny tarnowski jest władzą pośredniczącą dla p. Bogusza, by prożba jego doszła do tronu, zapomniał przecie rezydent, że pan Bogusz skarżył się właśnie na tę władzę pośredniczącą. Prośbę przeto odesłał po Bngusz na drodze kupieckiéj do Wiednia. — Nakoniec dnia 7. Maja miało się odbyć żałobne nabożeństwo w Krakowie w kościele kapucynów za dusze pomordowanych ofiar. Pan Bogusz kazał drukować zapraszające bilety na ten obchód żałobny, lecz cenzura nie przepuściła tego wezwania i odmówiła swego imprimatur. Żałobne więc nabożeństwo odbyło się bez zaproszenia zwyczajnego u nas.

Austrya.

Wiedeń, d. 10. Maja. — Przywieziono tu z Węgier pod silną strażą wojskową wielu zbiegłych do Węgier Polaków, których tam schwytano. Wczoraj wyjechał ztąd feldmarszałek bar. Hess z 12 oficerami szlacheckiemi, między którymi się znajdował hrabia Monte Nuove do Białogrodu.

Praga, d. 1. Maja. — Zgromadzenie stanów przeznaczone na przyszły poniedziałek zwraca na siebie uwagę całego kraju, ponieważ na niém roztrząsane będzie prawo głosowania miast królewskich, jako czwartego stanu Królestwa czeskiego. Przepomniano prawie zupełnie to prawo sejmowe 63 miast królewskich, potwierdzone ustawą krajową Ferdynanda II., a miasta te posyłały swych zastępców tylko na sejmy poprzedzające koronacyą królewską, zebrane w celu złożenia hołdu; ze strony rządu, mianowicie od czasu wykształcenia systemu biórokratycznego, bardzo niełaskawém okiem patrzanoby na to, gdyby jedno z owych miast pokusiło się o swoje prawo, a tak dotychczasowe zastępstwo stanu czwartego polegało na jedynym głosie burmistrza pragskiego. W skutek obudzonego niedawno życia w stosunkach stanowych — nadstawcie uszu dostojni członkowie izby pierwszéj Saxonii i Hanoweru — szlachta pierwszy dała do tego popęd, aby stan miejski otrzymał zastępstwo za pomocą upoważnionych do tego miast królewskich. Nie masz wątpliwości, że rząd i ten punkt naszéj konstytucyi będzie musiał ziścić.

Z nad granicy galicyjskiéj, na początku Maja. — Hrabia Z...... mieszkający we Lwowie bogaty dziedzic, napisał w imieniu szlachty dziękczynny adress do rządu, w którym skreśla nadzieje i obawy Galicyi, wzywa cesarza o łagodność na obłąkanych swych ziomków i poleca ich łasce monarszéj z zaręczeniem wierności dla tronu. — Książe J.........i, hrabia Sk....k i dwóch jeszcze innych podpisało ten adres; hrabia L.......i, któremu adres ten przedłożono do podpisu, nie chciał tego uczynić, a większość poszła za jego przykładem, a jak głoszą, miało przyjść do scen gorszących. — Gdyby chciano wszystkich ukarać w Galicyi winnych, którzy brali udział w związkach galicyjskich, natenczas trzebaby trzy części kraju zamienić w ogromne więzienie. W szeregach powstańców stali mężowie, którzy z urzędnikami rządowemi zostawali w ciągłych stosunkach i uważani byli za wiernych poddanych.

Francya.

Paryż, d. 9. Maja. Królewska rodzina udała się dziś do Neuilly.

Ubóstwo w Paryżu. Paryż liczy przeszło 90,000 ubogich, i to nie tak zwanych pauvres honteux, którychby raczéj pauvres nobles nazwać należało, jeżeli się własnego wstydzą ubóstwa, ale rzeczywistych, w ostatniéj nędzy pogrążonych żebraków. Można przypuścić, iż na każdych 10 mieszkańców przypada 1 ubogi, żyjący z miłosierdzia ludzkiego. W dwunastu okręgach miasta Paryża ma się liczba ubogich do liczby klas zamożniejszych w ogólności jak 1 do 23; wszakże w niektórych okręgach, jak np w ósmym okręgu, który jest najuboższym, przypada na każdych 5, z pracy rąk lub posad obywatelskich, utrzymujących się ludzi, 1 żebrak. Między temi 90,000 nieszczęśliwemi jest 45,000 kobiet i dziewcząt, 16,000 chłopców, 20,000 mężczyzn. Nie brakuje wprawdzie na publicznych zakładach dobroczynności, a wpływające na korzyść ubogich summy, czynią coroku prawie 2 miliony franków, lecz summy te bywają źle podzielone. Podczas gdy w okręgu najbogatszym każdy ubogi rocznie 31 franków pobiera, w najuboższym okręgu pobiera każdy ubogi tylko 15 franków, czyli mniéj niż 1 sou na dzień. Również i podział drew, chleba, mięsa, lekarstw i innych ubogim udzielanych zasiłków jest tak niestosownym, iż niejeden ubogi przez cały rok zaledwie tyle strawy i paliwa otrzyma, ile właśnie na czterydniowe wyżywienie, a dwugodzinny opał wystarczyć może.

Amputacyja we śnie. Pisma francuzkie donoszą o bardzo szczęśliwéj amputacyi, przedsięwziętéj na pacyjentce, wprawionéj w sen magnetyczny. Maryja d'Albanel, 17letnia dziewczyna z Cherbourga, nie chciała zezwolić inaczéj na amputacyję prawéj nogi, jak tylko pod warunkiem, że taż ampucyja bez bolu w śnie magnetycznym wykonaną będzie. Uczyniono więc próbę, która jak najpomyślnéj się powiodła. Uspiona pacyjentka nie doznawała w czasie całéj półgodzinnéj operacyi, najmniejszego uczucia bolu; puls jéj był ciągle jednostajny, twarz spokojna i pogodna. Nawet w takich chwilach, które przy amputacyjach zwykle najboleśniejsze bywają, uśmiechała się chora uprzéjmie i mówiła z magnetyzerem.

FRASZKI.

Artyści opery włoskiéj ukończyli swe przedstawienia w Berlinie, i rozjeżdżają się w różne strony. Sławny Tamburini występował na pożegnanie.

W Paryżu przedstawianą jest nowa komedyjka pod tytułem: »Poczciwi ubodzy i kalecy.«

Z Kolonii donoszą, że tam po ulicach przechadza się Tyrolczyk z klatką, w któréj siedzą spokojnie i w zgodzie żyją: lis, kura, para gołębi, sokoł, kilka królików, kret, małpa, wrona, kot i mysz, piesek i kotka.

W tych dniach jeden z solenizantów otrzymał taki bilet z powinszowaniem:

Już siódmy roczek mija jak w twe imieniny
Były nasze zaręczyny,
Ale niestety,
Dotychczas zawiedzionéj mam nazwę kobiety.
A choć dotąd zdobię się wzajemności cnotą,
Odsyłam na wiązanie twą obrączkę złotą;
Może chociaż w cząsteczce z téj szczeréj przysługi
Spłacisz twe romantyczne i lichwiarskie długi.

Król wdział na dni 8 żałobę po zmarłéj księżnie pruskiéj Wilhelmowéj.

Izba deputowanych przyjęła projekt do prawa dotyczący kolei żelaznéj z St. Dizier do Gray głosami 221 przeciw 11.

Izba handlowa w Lugdunie wystawiła tu na widok publiczny fabrykaty jedwabne z 11 rozmaitych narodów. Najwięcéj jest płodów angielskich. Hiszpania, Prussy, Saxonia, Zürich, Wiedeń nadesłały swoje fabrykaty.

Paryż ma 15 ogólnych, a 8 szczególnych szpitali. W roku 1844. było w nich 88,000 chorych, uzdrowionych wyszło 71,393 a 775 umarło. W dniu 1. Stycznia 1845. było jeszcze leczonych 5000 osób. Wydatki wynosiły 11,649,624 fr. 25 cent. W téj summie zawarte są koszta administracyi 1,333,739 fr. 4 cent. Dochód przewyższał wydatki o 2 miliony franków. Z teatrów wpłynął 1 milion franków.

Gazette des Tribunaux donosi: pewien rzeźbiarz wyszedłszy z dzielnicy de Luxembourg przed kilku dniami, postrzegł na rogu jednéj ulicy plakat, na którym napisano było czerwonemi literami: »Śmierć królowi! Życzeniem jest, aby go dobrze wziąć na cel i trafić.« Rzeźbiarz zdarł plakat i zaniósł go do komissarza policyi Blavier. Tenże przesłał natychmiast plakat ten na prefekturę i rozpoczął śledztwo. Dotąd nie można było wykryć sprawcy.

Wielki książe Konstantyn zaprosił księcia Aumale do Petersburga.

Z Algieru donoszą pod d. 3. Maja, że Abd el Kader pokazał się znowu w Kabylii. Powiadają także, że schwytano emissaryusza Abd el Kadera i przy nim znaleziono 60 listów pisanych do rozmaitych naczelników pokoleń. Abd el Kader donosi, że nie cofnął się do Marokko, że to tylko był podstęp założony na chrześcian, że jest dalekim od zaprzestania walki z nimi, owszem ogłasza daléj świętą wojnę i prowadzić ją będzie jeszcze z większą zaciętością. Napomina potém emir, ażeby uderzyli razem naczelnicy na wielu punktach na Francuzów, aby ich znaglić do rozrzucenia sił swoich.

Członek rady municypalnéj gminy Mailhan podał prośbę do ministerstwa, aby wsparło funduszem budowę tamecznego kościoła. Audytor rady stanu odpisał mu, że wiele podobnych odebrano petycyi, a jeżeli dotąd nie zostały uwzględnione, to ztąd pochodzi, że deputowany z owéj okolicy należy do opozycyi. Odpowiedź odczytano na radzie municypalnéj.

Mają zamiar wystawić w Awinionie posąg Janowi Alten za zaprowadzenie marzanny do Francyi. Roślina ta do farbowania, przynosi Francyi do 25 milionów franków rocznie.

Loire znów wiele szkód przez wylew zrządziła. W wielu gminach zupełnie zniszczyła siewy, a roboty z Tours do Nantes nad koleją żelazną musiały być zaniechane.

Służba nad koleją północną rozpocznie się niezawodnie 10. Czerwca.

Inżynier Rigend wydał rozprawę o robieniu kolei żelaznych i porównywa budowy belgijskie z północną francuzką, z porównania wypada, że francuzkie nie mają się czego obawiać z współzawodnictwa z Belgią, a nawet na przypadek połączenia się celnego z Belgią Francya żadnych strat nie poniesie.

Znany złodziéj, a późniéj agent policyjny Vidocq umarł w nadzwyczajnéj nędzy w okolicy Brukseli.

P. Bareste wyjechał do Niemiec z missyą odebraną od ministra spraw oświecenia.

Trzech ubogich mieszkańców z gminy Plouneweg-Cochrist odziedziczyli w Anglii ogromny majątek. Każdemu z nich dostaje się roczna renta 60,000 franków.

Na wyspie Korsyce urządzają wielki bazar dla Arabów. Więzienia na wyspie St. Marguerite są nie wystarczające i zbyt bliskie Algieryi.

Na giełdzie wielka cisza.

Ze Strazburga donoszą, że rozpoczęte układy względem poboru mostowego na Renie, między rządem badeńskim a francuzkim.

Według sprawozdania o zawaleniu się domu w Paryżu na ulicy St. Nicolas, wyrzucanie gruzu i ratowanie przysutych było połączone z wielkiém niebezpieczeństwem. Rozebrano mur jeden, co mogło przyczynić się do dalszych nieszczęść. Przedsięwzięcie to dopełnili z najzimniejszą krwią saperzy, pompierowie, i gwardya municypalna. Znaleziono biednego człowieka pod gruzem, lubo poranionego jednak pytającego się, czy jego dziecie żyje w kolebce. Dziecię dobyto, a to uśmiechało się do lekarza, który je oglądał. W godzinę dobyto przeszło jedenaście osób z gruzów, między któremi dwie były zabite. Jeden człowiek skoczył na okno podczas zarywania się podłogi i wyszedł na dach do sąsiedniego domu, a młoda para, nazwiskiem Yon, która w tym domu noc ślubną odbyła, szczęśliwie i bez uszkodzenia uratowaną została.

Hiszpania.

Madryt, d. 1. Maja. — Gazeta urzędowa ogłasza dzisiaj buletyny, które donoszą o poskromieniu Galicyi, o rozwiązaniu batalionów, które miały udział w powstaniu, i posunieniu generała Conchy na generał-porucznika. — Wczoraj wieczorem posłał rząd generałowi Villa-Conga rozkaz puszczenia w zwłokę wszystkich wyroków śmierci przez sąd wojenny wydanych.

Chorągwie, które zabrano zbuntowanym batalionom, mają być zawieszone w kościele w Attocha i okryte czarną krepą na znak shańbienia, jakiego doznały w ręku wojska zrokoszowanego.

Statek parowy »Wulkan« wypłynął dnia 25. z Corunny w zamiarze ścigania powstańców. Generała Puig Samper stawiono przed sąd wojenny. Prości żołnierze, którzy należeli do powstańców, mają 10 lat dłużéj służyć, jak podług prawa byli obowiązani; podoficerów stawią przed sąd wojenny.

Portugalia.

Lizbona, dn. 30. Kwietnia. — Posłowie obcy protestowali przeciw dekretowi, znoszącemu konstytucyą, ze względu na swych ziomków, żądając, aby nie naruszano praw i swobód przez konstytucyą im zapewnionych i nie wystawiano ich na skutki stanu oblężenia.

Podług wiadomości z Lizbony z 30. Kwietnia powstanie już prawie uśmierzono. Korrespondent dziennika M. Herald donosi pod powyższą datą następującą depeszę telegraficzną: Jeden oddział wojska doszedł dnia 28. Kwietnia do Arcos i spodziewają się co godzinę przybycia drugiego oddziału do Ponte de Lima. Gerylasy rozpraszają się w Minho wyższém. Podług doniesień z Vixen w prowincyi Beira zdaje się, że w owym obwodzie dnia 26. zaszły zamieszki, którym jednakże wojsko niebawnie koniec położyło. Dnia 27. ruszył oddział pod dowództwem półkownika Barra do Braga, a za jego zbliżeniem cofnęli się powstańcy w liczbie około 3000 ludzi, po większéj części uzbrojeni kosami i pikami, w wielkim nieporządku ku Ponte de Prado. Oddział, który ich ścigał, przyruszył do Pico de Regalados, ale nie mógł ich dotychczas dopędzić. Nie można jednakże przypuszczać, że insurgenci stawią czoło, bo wszędzie za nadejściem wojska tył podają i rozpraszają się. Z Viana dowiadujemy się, że pomiędzy powstańcami tamecznego obwodu wielki powstał popłoch, gdy posłyszeli, że rząd przeciw nim wysłał wojsko. Wkrótce spokojność wszędzie przywróconą zostanie.

Turcya.

Z nad granicy serbskiéj, d. 7. Maja. — Wyjechał w téj chwili z Białogrodu książe Alexander Georgewicz na statku parowym do Rustszuku. Sułtan tam przybędzie 15. Maja. Jeżeli sułtan przybędzie do Białogrodu, natenczas go powita tam który z arcyksiążąt. Podają różne powody podróży, a między innemi, że konstytucya w Mołdawii i Wołoszczyznie ma być zniesioną, a skutkiem tego ustałyby i zgromadzenia narodowe w Serbii.

Z Gałaczu donoszą, że nieporozumienia tak daleko doszły między pruskim konsulem radzcą Wedecke, a gubernatorem Jerzym Gyką, że pierwszy flagę konsularną zwinął i zawiesił swoje urzędowanie. Przyczyną tego nieporozumienia jest aresztowanie służącego w domu konsula przez kozaków, sprzeciwia się to traktatom z Turcyą, ponieważ nie wolno aresztować nikogo w domu konsularnym oprócz morderców, fałszerzy monet i nadwerężających haremów spokojność. Austryacki konsul tymczasowo trudni się opieką poddanych pruskich.

Trapezunt, 30. Marca. — Niespokojności jakie w tutejszym Sendżaku w miastach Adszara i Livana miały miejsce, zostały uspokojonemi już to samém ukazaniem się wojsk nieregularnych, już to odwiezieniem naczelników do Konstantynopola. Wprawdzie mieszkańcy Adszara podawali pewne warunki, ale dzisiejszy gubernator zaprosił ich do siebie i grzecznościami a szczególniéj zapewne podarunkami skłonił ich do odstąpienia od tych warunków i do poddania się zupełnego. Rzecz ta sama przez się nie była zbyt ważną, jednakże nowemu gubernatorowi chodziło o zyskanie takiéj zręczności w układach, potrzeba mu bowiem było dowieść, że rodzina Hhasnadar-Oglu, któréj głową jest były gubernator Trapezuntu Abdullah, nie jest konieczną do utrzymania pokoju w téj prowincyi. Abdullah pragnąłby jak najrychléj wrócić na dawną swoją posadę, gotów jest nawet wiele poświęceń pieniężnych ponieść, ale dopóki Reszyd basza stoi na czele rządu, starania jego będą próżnemi, dzisiejszy też gubernator strzeże pilnie téj posady, albowiem ona przynosi mu rocznie około 7000 kies dochodu.

O rozruchach w Wan dawno już nic nie wspomniano, to jednakże jest rzeczą niezawodną, że panowanie Porty w tych stronach wcale się nie ugruntowało silniéj. Kajmakan, mianowany tam przez baszę Erzerum, oblężonym jest zupełnie przez tamecznego władcę Chana Mahmuda i nie może opuścić progu bez straży z kurdów złożonéj. Oczekują z Erzerum parę tysięcy Albańczyków, z któremi spodziewają się zdobyć na nowo terrytorium Wan, albowiem seraskier nie może mieć zaufania w wojskach krajowych.

Z zadziwienia czytano tutaj artykuł powtórzony przez wiele dzienników europejskich, że do Trapezuntu w Lutym wpłynęło 12 okrętów tureckich naładowanych niewolnicami z Czerkassii, i że 20 innych okrętów w tymże samym celu ku tymże brzegom odpłynęło. Obie te wiadomości są fałszywe; handel z Czerkiesami odbywa się tutaj za pośrednictwem okrętów tak małych i tak złych, iż potrzeba całéj dzikiéj zuchwałości Czerkiesów, by się puszczać na morze w tych orzechowych łupinach. Zły stan tych bark i małą objętość objaśnia nam potrzeba chronienia się przed statkami celnemi; wówczas można bowiem je zapędzić na piasek i ochronić w ten sposób od pogoni. — Ponieważ Czerkiesi ci nie są opatrzonemi w świadectwa zdrowia, przeto przepędzają oni tutaj dni 14, poczém wolno im żeglować daléj do

Konstantynopola. Uważano przecież, że od pewnego czasu handel niewolnicami bardzo się zmniejszył, ponieważ ceny w Konstantynopolu i na innych targach tureckich spadły, a cło wchodowe pozostało nie zmienione po ośmset piastrów od głowy.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Według doniesień z Tarnowa, któreto miasto jak wiadomo co roku podnosiło się niepomału co do nowych kamienic, tego roku nie zabierają się tamże do żadnych nowych budowli. Jedyną nowością ku ozdobie miasta jest ogród założony niedawno przez pana Rutowskiego, który żadnych nań nie szczędzi kosztów: to też znajdują się w nim najprzedniejsze drzewa owocowe, sprowadzane po większéj części z Medyki, Wiednia i Frauendorf.

JO. książę Karol Jabłonowski zapłacił w teraźniejszym szczególnie ciężkim przednówku za wszystkich swoich poddanych dóbr klucza Bursztyńskiego, z własnéj kasy, tytułem darowizny, podatki monarchiczne za cały kwartał, dochodzące sumy 600 zr. m. k. Taki czyn mówi za sobą głośniéj niż wszelkie słowa pochwały ! (Gaz. Lwow.)

Królowa angielska Elżbieta, będąc trzyletniem dziecięciem, przeznaczoném na przyszłą dziedziczkę Anglii, została nagle z najwyższego szczytu nadziei w przepaść nędzy i niedoli wtrąconą. Po śmierci jéj nieszczęśliwéj matki Anny Boleny, biskup Cranmer ogłosił ją córką nieprawego łoża, a urodzony tymczasem z drugiéj żony króla Henryka VIII., Joanny Seymour, mały królewic, przyrodni brat Elżbiety, wybił ją wkrótce ojcu i całemu narodowi z pamięci. Przezto przyszła biedna dziecina do takiego niedostatku, że jéj wychowawczyni, lady Bryan, w zachowanych dotąd listach wielokrotnie się uskarza, jako maleńka królowa ani sukni, ani spodniczek, ani trzewiczków, ani chusteczek, zgoła żadnéj bielizny ani pościeli nie ma. Wszystko co było, pisze lady, jest tak zużyte, iż w żadną miarę nadal służyć nie może; niech się więc kto u dworu zlituje i wstawi się u ojca, króla Henryka za maleńką księżniczką, która jest bardzo dobrém dziecięciem, chociaż niekiedy bywa upartą i zbytnie żywą, ponieważ cierpi na ząbki, a przytém nie mając należytego pożywienia, musi u stołu ochmistrzowskiego jeść szkodliwe dla swego wieku potrawy.

Największa drukarnia w świecie, należy do pana Dickingson w Bostonie. Instytut ten zajmuje przestrzeń 14,283 stóp kwadratowych i złożony jest z 15 sal. W dzień oświetla go 100 okien, a wieczorem tyleż płomieni gazu. W tych salach mieści się: prasa parowa o sile 10ciu koni, 3 prasy zwane Adams Power, 2 prasy Napier, 2 prasy z platami miedzianemi, 3 prasy rotacyjne, 2 prasy Ruggles Job, 11 pras ręcznych, 2 prasy do giloszowania, prasa hidrauli., 4 prasy Standing, mała prasa Power, 2 machiny do obcinania papieru, 3 machiny do obcinania kart, 4 machiny do gładzenia stereotypów, jedna z nich poruszaną jest za pomocą pary. Drukarnia ma dwa duże wodociągi, przeprowadzające 1,000 galonów wody przez rury na 550 stóp długie. Prasy te w roku zeszł. wydrukowały 6 milionów arkuszy, które położone jeden przy drugim w długości, pokryłyby znaczną część morza, to jest ocean Atlantycki.

Pewny skąpiec widząc do niego idących gości, schował się pod dach, kazawszy powiedzieć przez sługę, że go nie ma w domu. Gdy goście wracali, chciał widzieć i wyścibił głowę przez dziurę w dachu, która mu uwięzła; widząc to jeden z gości, rzekł do sługi: »Powiedz twemu panu, że jak będzie drugi raz wychodził z domu, to niech niezostawia głowy na dachu.«

Bakałarz chcąc semu uczniowi dać wyobrażenie o ludziach ubogich i bogatych, zapytał go: »Jakże nazwiesz ludzi nie znających pieniędzy, nie mających co jeść, a żebrzących często w lichéj odzieży?« Biedakami, odrzekł chłopczyna. »A jakże nazwiesz ludzi mających piękną odzież, dużo pieniędzy, konie i powozy, spijających wino, zajadających po 8 potraw, do tego kawjor, ostrygi, pasztety, nawet nieczystości z kwiczołów i śmierdzący ser?« Paskudnikami, naiwnie odpowiedział uczeń.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Zajączkowo w obwodzie Regencyi Poznańskiéj powiecie Szamotulskim położone, Antoniego Onufrego Żółtowskiego dziedziczne, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 52,629 Tal. 10 sgr. 5 fen. wraz z borem do takowych należącym, oszacowanym na 7172 Tal. 15 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 28. Września 1846.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 17. Lutego 1846.

Królewski Sąd Nadziemiański. Wyd. I.

AUKCYA.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu Nadziemiańskiego sprzedawać będę w terminie

dnia 25. Maja r. b.

o godzinie 9. przed południem drogą licytacyi za gotową zaraz zapłatę w domu na ulicy Szerokiéj pod Nr. 20. położonym:

6 beczek wina Węgierskiego,
1 beczkę wina Piccardon,

co niniejszém do publicznéj się podaje wiadomości. Poznań, dnia 15. Maja 1846.

E. Brachvogel, Referendaryusz.

Mimowolna niebytność dwóch członków podpisanego Komitetu, wywołuje potrzebę wyboru innych. Na ten koniec Walne zgromadzenie członków towarzystwa powiatowego na dniu 24. Maja r. b. z południa o 2. w Kopaninie we dworze wyznacza, i do licznego zebrania ich zaprasza.

Dnia 12. Maja 1846. r.

Komitet p. n. powiatu Wągrowieckiego.

UWIADOMIENIE.

Pod Pobiedziskami w Głębokiem jest do sprzedania z wełną znacznie poprawną dwieście czterdzieści sztuk owiec, między temi 80 maciór trzyletnich i 30 jagniąt, reszta zaś zdatna do chowu. Owce te można w wełnie aż do 24. Maja r. b. widzieć; kupujący zaś musi je zaraz po strzyży odebrać.

Dominium Głębokie.

Nowy i dobry fortepian stoi w domu przy placu Wilhelmowskim pod liczbą 16. na drugiém piętrze po lewéj ręce za 120 Tal. do sprzedania.

W Boguszynie pod Nowém Miastem n. W. jest do powzięcia wiadomość o wydzierżawieniu na 12. lat dwóch folwarków po 800 mórg roli, bez mieszania się trzeciego.

Szanownym ziomkom mam zaszczyt polecić znaczny mój zapas zegarów, zegarków złotych i śrebrnych wszelkiego rodzaju, a szczególniéj nadesłane mi z rękodzielni Patka i Spółki w Genewie, które w Wrocławiu ja tylko prawdziwe posiadam, na co każdego czasu dowody złożyć mogę, i wskazać, które pochodzą z rękodzielni Patka; polecam oraz rozmaite gatunki łańcuszków, kluczyków i szpilek złotych. Przyjmuję także obstalunki na powyższe wyroby, i wyobrażenia wszelkie podług życzenia uskuteczniam. — Proszę więc Szanownych ziomków o łaskawe zaufanie.

Alfons Dycfeld,
zegarmistrz w Wrocławiu przy ulicy Schmiedebrücke Nr. 60. blisko rynku.

Wróciwszy z jarmarku Lipskiego, opatrzyłam znacznie skład mój w najnowsze Paryskie kapelusze, czépki, mantylle, wizytki, po cenach najumiarkowańszych

P. Weyl; rynek Nr. 82.

Na następującą strzyżkę owiec, polecam znowu nożyce do strzyżenia robione na sposób angielski uznane powszechnie za zupełnie odpowiednie swemu celowi.

A. Klug,
przy Wrocławskiéj ulicy pod liczbą 6.

Oberza Bazaru w Poznaniu,

którą wziąwszy w dzierżawę, urządziłem dobrze i gustownie, otworzona zostanie dla Publiczności z dniem 5. Czerwca b. r. O wszelką wygodę i skorą usługę dla gości usilnie starać się będzie

Griesingier.

Znaczną nadsełkę **Mess. cytryn i apelcyn** odebrał i przedaje w umiarkowanych cenach; oraz poleca św. tłuste wędz. **Wezerskie łososie** i świeże zielone pomarańcze

J. Ephraim, Wodna ulica **Nr. 2.**

Pomieszkanie moje przeniosłem do Hotelu Hamburskiego na ulicy Garbarskiéj.

A. Kamieński malarz potretów i krajobrazów.

W Hromcu przy Książu jest dachówka do sprzedania, 1000 po 43 złt.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 13. Maja. 1846. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	10	—	2	15	—
Żyta . dt.	1	20	—	1	22	6
Jęczmienia dt.	1	2	6	1	5	—
Owsa . dt.	—	28	10	1	1	1
Tatarki dt.	1	7	6	1	10	—
Grochu . dt.	1	25	—	2	1	3
Ziemniaków dt.	—	13	4	—	17	9
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	9	20	—	10	—	—
Masła garniec	1	20	—	2	—	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 17. Maja 1846. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dn. 8. do 14. Maja. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . . .	X. Podpr. Stroessel.	— —	2	3	3	4	1
Dnia 21. Maja . . .	- W. Wojciechowski						
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Man. Amman.	X. Man. Amman	1	1	1	1	3
Dnia 21. Maja . . .	- Dziek Zeyland.						
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	- Prob. Urbanowicz.	—	—	1	2	2
Dnia 21. Maja . . .	Tenże.						
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	- Licentiat Wick.	4	1	—	7	—
Dnia 21. Maja . . .	Tenże	Tenże					
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Grandke.	- Pr. Grandke.	—	—	—	—	—
Dnia 21. Maja . . .	Tenże.	Tenże.					
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Tomaszewski.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. Siόstr miłosierdzia . .	Kler. Wawrowski.	— —	—	—	—	—	—
Dnia 21. Maja . . .	Kleryk Kalecki.						
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	—	4	—	3
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr Siedler.	— —	2	3	1	—	1
Dnia 21. Maja . . .	Tenże						
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Niese.	— —	2	—	2	—	1
Dnia 21. Maja . . .	Kazn. dyw. Simon.						
		Ogółem . . .	13	8	12	14	11